

Bydgoszcz

W okresie wydarzeń 1968 roku w Bydgoszczy nie odnotowano w mieście wypadków czynnego oporu wobec władz państwowych: samoorganizacji młodzieży akademickiej, wieców protestacyjnych, studenckiej akcji poparcia dla innych ośrodków akademickich w kraju, strajków czy przerw w nauce. Podjęto jednak, acz nieudaną, akcję zwołania na dzień 16 marca przed halą bydgoskiego klubu sportowego „Astoria” wiecu solidaryzującego się z warszawskimi studentami. Mimo rozkolportowania dziesiątek ulotek oraz nawoływania ich autorów do samoorganizacji, w obrębie hali nie doszło nawet do zebrania się mniejszych grup młodzieży. Próby publicznego gromadzenia głośno zachowującej się młodzieży udaremnił natychmiast zmotoryzowany patrol MO. Nikt z mieszkańców miasta nie dopuścił się także ani jednego „aktu terroru politycznego”, na przykład pobicia na tle politycznym. Niemniej jednak w całym mieście nastąpił znaczny liczebny wzrost - szczególnie w przestrzeni ikonosfery studenckiej i młodzieżowej - antysystemowych ulotek, napisów i plakatów (ok. 120 aktów kolportażu ulotek, 28 napisów, 17 anonimów). Jak alarmował Naczelnik Wydziału III - płk. J. Detmer: „W roku 1968 ujawniono niespotykaną od szeregu lat ilość faktów kolportażu wrogiej propagandy pisanej[...]”.



Wiele spośród tych aktów społecznego oporu, zwanych w żargonie SB „wrogą działalnością polityczną”, miało zdecydowanie na celu solidaryzowanie się ze studentami innych uczelni. Apogeum kolportażu, zwłaszcza ulotek, przypada w Bydgoszczy na okres 12-16 marca. Wówczas to na terenie miasta pojawiła się spora ilość druków z innych ośrodków studenckich czy też młodzieżowych struktur konspiracyjnych, ponadto ulotek i częściowej napisów w zakładach pracy (np. „Solidaryzujemy się ze studentami warszawskimi”, „Niech żyją warszawscy studenci, górą studenci”. „Uczniowie T[technikum] B[udowlanego]

solidaryzują się z młodzieżą Warszawy. Precz z Moczarem. Pacholek Stalina. Zdrajca”, „Robotnicy razem ze studentami i młodzieżą - w jedności siła przeciwko PZPR”, „Robotnicy razem z młodzieżą przeciwko dyktaturze partyjnej - tępcie karierowiczów partyjnych”, „Młodzież bydgoska popierajcie studentów warszawskich - żądajcie wolności myśli, wolnej kultury [...]”, „Solidaryzujemy się ze studentami Warszawy”, „Precz z Moczarem”).

W konsekwencji zdecydowanej postawy władz miasta, wielkiej akcji propagandowej i skutecznej „profilaktyce” SB w Bydgoszczy doszło do całkowitego spacyfikowania i wyciszenia nastrojów niezadowolenia społecznego. Już 17 marca funkcjonariusze SB informowali Warszawę, iż w województwie „na ogół panuje spokój, a znaczna część studentów dzisiaj przebywała bądź przebywa w domach”. Co więcej, do końca miesiąca w mieście nie stwierdzono żadnych „nastrojów zasługujących na uwagę”.

W 1968 r. funkcjonariusze strategicznego Wydziału III SB w Bydgoszczy przeprowadzili ponad 200 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych. W bezpieczniackiej kartotece Wydziału III, po tzw. „zabarwieniach” figurowało natomiast ok. 100 osób, w tym: 29 osób z powodu „zdrady ojczyzny”- czyli najczęściej z przyczyny odmowy powrotu do kraju z zagranicy; 41 za „wrogą propagandę”- najczęściej ustną („wrogie wypowiedzi”, „szeptana propaganda”) i pisaną; 2 „syjonistów”, którzy „popierali agresję Izraela na ZRA” oraz, co istotne, aż 16 osób zarejestrowanych na „okoliczność wydarzeń marcowych (w ramach teczki zagadnieniowej „Marzec” oraz „Ruch studencki 1968”). Ponadto, dzięki proceduralnemu przekazywaniu przez SB informacji o aktach oporu społecznego poszczególnych bydgoszczan do ich macierzystych zakładów pracy, organizacji partyjnych czy organów administracji, w 1968 roku zdjęto z zajmowanych stanowisk 13 osób, 14 przesunięto na niższe stanowiska, a aż 18 zwolniono z pracy. Poza tym 26 osobom wstrzymano wyjazd za granicę, a wobec kolejnych 32 zastosowano inne formy represji, np. kary służbowe, skreślenia z listy studentów czy zawieszenie w prawach studenckich. Co istotne, źródłem większości informacji o przejawach społecznego oporu mieszkańców Bydgoszczy w marcu 1968 r. uzyskiwanych przez Wydział III byli przede wszystkim tajni współpracownicy. Ich liczba w tym pionie wynosiła 122 (wzrost w porównaniu do stycznia 1968 r. o prawie 30%!) Przekazywane przez nich informacje posłużyły bydgoskiej SB do założenia w roku 1968 kilkudziesięciu spraw operacyjnych, zazwyczaj kwestionariuszy (założono ich znacznie więcej niż w roku 1967!).

W związku z wydarzeniami w Warszawie, władze lokalne rozpoczęły intensywną, dychotomiczną kampanię propagandową. Przede wszystkim podjęto szereg działań wyjaśniających genezę marcowych wydarzeń („kampania wyjaśniająca”). Następnie uruchomiono mechanizm propagandowego, wyrażanego masowo i publicznie poparcia dla skompromitowanych władz („kampania poparcia”). Obie prowadzone były przy wsparciu lokalnej prasy, szczególnie organu KW PZPR - „Gazety Pomorskiej”.

Na krótko zanim rozpętało „burzę medialną”, KW PZPR zaczęła prowadzić intensywną kampanię w środowisku przede wszystkim „aktywu partyjnego”, a przez aktyw - robotników strategicznych zakładów przemysłowych miasta. Akcja informacyjna polegała na gospodarskich wizytach sekretarzy instancji miejskiej i wojewódzkiej (np. ta z 11 marca w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego). Organizowano narady i spotkania członków KW PZPR z kadrami partyjnymi wszystkich instancji miejskich i powiatowych województwa, na których obok stosownych wyjaśnień często posuwano się do krytyki - co znamienne nigdy własnych - działań i poczynań w łonie PZPR. Dla przykładu, 16 marca miała miejsce narada dla Sekretarzy KM i KP PZPR całego województwa oraz Kierowników Wydziałów KW, zorganizowana przez I sekretarza KW PZPR Józefa Majchrzaka. Kolejna - 29 marca, kiedy to zorganizowano spotkanie z „całym aktywem wojewódzkiej organizacji partyjnej”, podczas którego Majchrzak poinformował zebranych o naradzie I sekretarza w KC. Jak podsumował jego wystąpienie jeden z zebranych, było ono zgodne z odczuciami członków partii, wszystkich robotników i społeczeństwa bydgoskiego, akcentuje także przywiązanie do I sekretarza KC PZPR „Towarzysza Gomułki”. Istotnym, jeśli nie jednym z najważniejszych etapów tej kampanii, było z pewnością posiedzenie Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy z dnia 30 marca, na którym uchwalono „List do podstawowych organizacji partyjnych w Bydgoszczy” w duchu potępienia strajkujących środowisk studenckich i „syjonistów”. Tezy zawarte w liście powtórzono podczas wrześniowej Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Ważnym aktem poparcia dla władz był niewątpliwie wiec studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej, który zgromadził około 500 studentów, naukowców i dydaktyków. Wiec został zorganizowany w dniu 16 marca w samo południe w porozumieniu Komitetu Uczelnianego PZPR z Radą Uczelnianą, ZSP i ZMW i utrzymany w tonie potępienia „zajść studenckich”. Jakkolwiek wiec odbył się „wobec bardzo silnego emocjonalnego napięcia”, któremu towarzyszyły udaremnione próby odczytania „nielegalnych” rezolucji z innych ośrodków, to nie odnotowano w czasie jego trwania ani „wystąpień antysocjalistycznych”, ani „antypaństwowych”. Warto wspomnieć również o inicjatywie słuchaczy Studium Nauczycielskiego, którzy wraz z uczniami Technikum Przemysłowego i ZSZ nr 1 uchwalili rezolucję, zdecydowaną potępiającą „awanturnicze wystąpienia wichrzycieli, którzy wywołali burdy i zamieszki na ulicach naszej stolicy” i w której polecano studentom „uczyć się od klasy robotniczej budować socjalizm”.

Bez wątplenia jednak największą marcową imprezą propagandową w mieście był bydgoski wiec poparcia zorganizowany przez KW PZPR na Starym Rynku w dniu 20 marca. Do czterdziestotysięcznego tłumu przemówił I sekretarz KM PZPR - Ryszard Dobiszewski. W wystąpieniu gospodarza województwa - Józefa Majchrzaka zebrani usłyszeli o wielkim poparciu całego województwa bydgoskiego dla partii, rządu i Gomułki, ale i o „zbyt długim

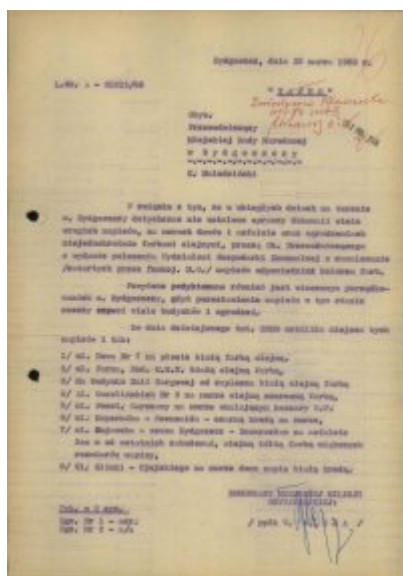
tolerowaniu kreciej roboty grup i grupek syjonistycznych, reakcyjnych, warcholskich i chuligańskich”. Warto podkreślić wątki antysemitki w przemówieniu Majchrzaka, które z pewnością, podobnie jak treść wspomnianego tutaj „Listu do podstawowych organizacji partyjnych w Bydgoszczy”, przyczyniały się do rozbudzenia wśród niektórych mieszkańców nastrojów antysemitki. Ich wymiernym efektem były nie tylko wpisujące się w pejzaż miasta napisy, ulotki, komentarze, ale i wyjazdy (najczęściej do Izraela) osób pochodzenia żydowskiego. Tylko w 1969 roku ogółem z całego województwa wyemigrowało ich aż 50. Warto wspomnieć również, iż w samej Bydgoszczy usunięto spośród kadry oficerskiej Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego 6 osób pochodzenia żydowskiego.

Nasilona akcja propagandowa trwała w województwie bydgoskim do końca roku, przybierając na sile w okresach szczególnie ważnych dla komunistycznych władz, tj. 1 maja, interwencja w Czechosłowacji, kampania przedzjazdowa, potem V Zjazd PZPR. Wyrazem pełnego poparcia dla kierownictwa partyjno-rządowego miały być podejmowane przez załogi zakładów w Bydgoszczy „czyny i produkcyjne zobowiązania”. Ogólna wartość podjętych i deklarowanych zobowiązań wyniosła (do kwietnia) w skali województwa ponad 350 milionów złotych, a zdaniem władz osiągnąć miała ostatecznie pół miliarda złotych....

Katarzyna Maniewska

Powiązane informacje

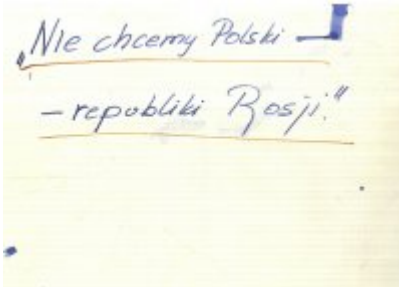
[Protesty studenckie](#)



[Meldunki i notatki służbowe dotyczące sytuacji na terenie miasta Bydgoszczy w okresie marzec - kwiecień 1968 r](#)



[Plany operacyjnego zabezpieczenia miasta Bydgoszczy](#)



[Akta dochodzenia przedśledczego w sprawie kolportażu ulotek o treści antypaństwowej w Wyższej Szkole Inżynierskiej](#)

Generuj PDF

Drukuj

Powiadom